



## Igrzyska pomogą Miastu

2023-06-14

**Gigantyczne pieniądze na szereg inwestycji infrastrukturalnych i sportowych - m.in. to zyskał Kraków na organizacji Igrzysk Europejskich. Wszystkie prace już udało się zakończyć. Na temat tych najważniejszych z wiceprezydentem Krakowa Jerzym Muzykiem rozmawia Tadeusz Mordarski.**

**Podkreśla Pan, że Kraków zyskał na Igrzyskach Europejskich m.in. w zakresie inwestycji w szeroko pojętą infrastrukturę transportową: drogi, chodniki, ścieżki rowerowe, a nawet przeprawę przez Wisłę. Czy gdyby nie igrzyska, te inwestycje nigdy by nie powstały?**

**Jerzy Muzyk:** Musiałyby powstać, ale trwałoby to znacznie dłużej. Biorąc pod uwagę różnego rodzaju zawirowania dotyczące dotacji, pieniądze z Ministerstwa Infrastruktury, które można szybko wydać, to atrakcyjny zastrzyk finansowy dla Miasta. Mówimy tu o kwocie 350 mln zł na inwestycje infrastrukturalne i 150 mln na inwestycje sportowe w ciągu zaledwie dwóch lat [w 2022 i 2023 - dop. autor]. To dofinansowanie rządu 90 proc. na każdą z inwestycji. Jest to zatem znacznie korzystniejsza oferta niż w niejednym programie, z którego Gmina korzystała. Co więcej, wszystkie zadania musieliśmy skończyć do 31 maja i to się udało. Dam przykład: gdyby nie 28 mln zł przeznaczonych na przebudowę ul. Królowej Jadwigi, na pewno nie zrealizowalibyśmy wszystkich jej etapów. Zrobiliśmy też szereg inwestycji w zakresie modernizacji dróg i chodników za blisko 160 mln zł i jestem pewien, że kierownicy je dostrzegają. Gdybyśmy się nie zdecydowali na igrzyska, tych pieniędzy w naszym budżecie by nie było.

**Czyli to nie jest mydlenie oczu krakowianom, że potrzebują igrzysk, gdy chcą tylko chleba?**

To nietrafiona teza. Uważam, że nasze działania to doskonały przykład na to, że samorząd krakowski potrafi skutecznie zabiegać o różnego rodzaju dofinansowania i organizować takie imprezy, które przynoszą Miastu korzyści finansowe. Ministerstwo zadało nam pytanie: „Jakie projekty chcecie zrealizować do 31 maja?”. Wybraliśmy więc część inwestycji, które były już rozpoczęte, ale także te, przy których musieliśmy się dopiero starać o pozwolenia i przygotować dokumentację. Istniało zatem ryzyko, że nie zdążymy wydać tych pieniędzy do końca maja. Teraz mogę powiedzieć, że całe przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem i nie będziemy zwracać ani złotówki z pieniędzy przeznaczanych na infrastrukturę drogową. Nieco inaczej jest w wypadku infrastruktury sportowej, bo z przeznaczonych na nią 150 mln zł wykorzystaliśmy 131 mln. Wynika to z tego, że z czterech inwestycji wykonaliśmy trzy, bo okazało się, że na Kolnej przeprowadzone zostaną tylko zawody kajakarstwa górskiego, a nie klasycznego. Te drugie z powodu zbyt krótkiego toru zostały przeniesione do Kryspinowa. Na Kolnej przebudowaliśmy więc tylko tor do kajakarstwa górskiego.

**Z której inwestycji jest Pan najbardziej zadowolony?**

Jeśli chodzi o te sportowe, to chyba nie mielibyśmy możliwości pozyskać kilkudziesięciu milionów złotych na modernizację stadionu przy ul. Reymonta. Miasto zaangażowało sporo pieniędzy w jego budowę, a cały czas, patrząc z perspektywy Błoń, wyglądał, jakby był niedokończony. Teraz zyskał nową jakość. Jeśli zaś chodzi o inwestycje infrastrukturalne, bardzo się cieszę m.in. z dofinansowania (32 mln zł) poszerzenia mostu kolejowego przy Galerii



**Magiczny  
Kraków**

Kazimierz o ciąg pieszo-rowerowy. Nie dość, że mieszkańcy tak szybko zyskali nową przeprawę przez Wisłę, to jest to jeszcze szalenie istotne dla całego systemu ścieżek rowerowych w Krakowie. Cieszę mnie także remonty nakładkowe na ponad stu ulicach, nie tylko w centrum, ale i na peryferiach miasta.

### **Co Kraków - poza inwestycjami - zyska na tych igrzyskach?**

Na pewno zyskają nasi przedsiębiorcy działający w gastronomii czy hotelarstwie, a więc ci, którzy zostali najbardziej poszkodowani przez pandemię. Na pewno sporo pieniędzy, które przywiozą uczestnicy imprezy, pozostanie w naszym mieście. Kraków odbudowuje się po pandemii, a igrzyska pomogą zdynamizować ten proces.